



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Agnieszka Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. Z.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie

o wysokość policyjnej emerytury i renty inwalidzkiej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 21 maja 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 8 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 375/21,

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od odwołującego się A. Z. na rzecz Dyrektora
Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie 240 zł (dwieście
czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego wraz z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie z odwołania A. Z. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie w przedmiocie wysokości policyjnej emerytury i renty inwalidzkiej na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 29 czerwca 2021 r., (którym zmieniono zaskarżoną decyzję i ustalono A. Z. prawo do emerytury policyjnej i renty inwalidzkiej w wysokości ustalonej sprzed 1 października 2017 r.), zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

W sprawie decyzją z 2 sierpnia 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie ponownie ustalił wysokość emerytury policyjnej A. Z. od 1 października 2017 r. Decyzją z 2 sierpnia 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie ponownie ustalił wysokość renty inwalidzkiej A. Z. od 1 października 2017 r. Ubezpieczony w odwołaniu z 28 sierpnia 2017 r. zaskarżył decyzje w całości.

Sąd pierwszej instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych.

A. Z. urodził się 25 lipca 1956 roku. Jest żołnierzem zawodowym. W okresie od 21 września 1976 r. do 28 sierpnia 1977 r. uczył się w Szkole [...] w K. Po rocznym szkoleniu został skierowany do służby w [...], a następnie został skierowany do grupy operacyjnej WOP w L.. Po 5-6 miesiącach szkolenia, skarżący został skierowany do pracy. Następnie ukończył Wyższą Szkołę [...] w L.

W spornym okresie ubezpieczony: od 21 września 1976 r. do 28 sierpnia 1977 r. - był kadetem Szkoły [...]; od 27 sierpnia 1977 r. do 28 września 1977 r. - pozostawał w dyspozycji Wojsk Ochrony P., od 29 września 1977 r. do 3 października 1977 r. - pozostawał w dyspozycji Ł. Brygady - WOP; od 3 października 1977 r. do 30 czerwca 1982 r. - jako kapitan pełnił obowiązki kierownika grupy operacyjnej Ł. Brygady WOP; od 1 lipca 1982 r. do 5 sierpnia 1983 r. - pełnił obowiązki starszego kontrolera GPK Z. Ł. Brygady WOP; od 6 sierpnia 1983 r. - jako kapitan pracował w GPK L. Ł. Brygady WOP.

Praca ubezpieczonego polegała na bezpośredniej ochronie granicy państwa. W mundurze chodził w miejscowościach: J., O., L., M., N.. Praca operacyjna polegała na tym, że rozmawiał z ludźmi, mówił im co będzie robił i czego będzie oczekiwał od nich. Ubezpieczony musiał poznać mieszkańców i oni musieli poznać jego. Potocznie ubezpieczony i jego współpracownicy nazywali tę pracę „wywiadem szuwarowym”. Służbę odbywał na granicy z Czechami. Na granicy panował względny spokój. Mieszkańcy mieli informować ubezpieczonego, gdy pojawił się ktoś obcy, spoza miasta. Skarżący prowadził działania operacyjne związane z szeroko pojmowaną współpracą z mieszkańcami L.. Nie prowadził działań kontrwywiadowczych. W WOP i w Straży Granicznej skarżący posiadał dostęp do dokumentów „tajnych”. Dokumenty, z którymi się zapoznawał miały wartość kontrwywiadowczą. Ubezpieczony na granicy nigdy nie wykrył żadnego agenta ani osoby prowadzącej prace wywiadowcze. Jeśli jakiś cudzoziemiec próbował wjechać do zakładu to był przekazywany innym służbom. Ubezpieczony nie brał udziału w zwalczaniu opozycji. W 1978 roku zawarł związek małżeński, z którego urodziła się córka. W latach 1980-1984 ubezpieczony mieszkał z rodziną na stacji, wynajmował mieszkanie na terenie L.. Z uwagi na złe warunki lokalowe skarżący napisał prośbę o przeniesienie, aby uzyskać mieszkanie i polepszyć sytuację mieszkaniową rodziny. Skarżący wielokrotnie pisał prośby o przeniesienie wyłącznie po to, aby uzyskać mieszkanie. Pismo o przeniesienie stanowiło formę wymuszenia poprawy sytuacji mieszkaniowej. Skarżący nigdy nie podjął współpracy z SB. Pisma przyniosły efekt i skarżący otrzymał mieszkanie, w którym mieszkał przez 30 lat. W opinii służbowej z 10 lipca 1983 r. zapisano, że skarżący zajmował się przywracaniem ładu, porządku i bezpieczeństwa. Zapis ten sporządzony był jedynie na użytek służbowy. Ubezpieczony nie był nigdy wykorzystywany do tłumienia zamieszek na terenie W. w czasie nauki w Wyższej Szkole [...] L. Do obowiązków ubezpieczonego należało w tym czasie jednak zapewnianie ochrony na terenie szkoły poprzez patrole. W trakcie służby w WOP jako „zielony garnizon” praca ubezpieczonego polegała na służeniu pomocą mieszkańcom okolicznych miejscowości. W 1978 r. w tzw. zimę stulecia ubezpieczony i jego współpracownicy dowozili mieszkańcom małych miejscowości żywność. W opinii z 26.09.1988 r. wskazano, że ubezpieczony słabo angażuje się w pracę operacyjną. Ubezpieczony nie udzielał pomocy osobom represjonowanym. W

1990 r. został pozytywnie zweryfikowany przez Komisję Kwalifikacyjną. Decyzją z 25 listopada 1999 r. ubezpieczony nabył prawo do policyjnej emerytury.

Orzeczeniem z 2000 r. skarżący został uznany za niezdolnego do służby a niezdolność ta ma związek ze służbą w Straży Granicznej.

Decyzją z 27 kwietnia 2000 r. nabył prawo do policyjnej renty inwalidzkiej.

W informacji z 19 kwietnia 2017 r. nr [...] Instytut Pamięci Narodowej wskazał, że w okresie 3 października 1977 r. do 31 lipca 1990 r. ubezpieczony pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym.

Decyzją z 2 sierpnia 2017 r., znak: KRI [...], Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił wysokość renty inwalidzkiej ubezpieczonego - od 1 października 2017 r. Pozwany ustalił: podstawę wymiaru świadczenia: 4.967,32 zł; renta inwalidzka z tytułu zaliczenia do III grupy stanowi 0.00% podstawy wymiaru; łączna wysokość renty inwalidzkiej z tytułu zaliczenia do grupy III stanowi 0,00% podstawy wymiaru; ustalona wysokość renty inwalidzkiej jest niższa od kwoty odpowiedniego świadczenia w najniższej wysokości, wobec czego wysokość renty inwalidzkiej została podwyższona do kwoty 750.00 zł; nie wypłaca się renty inwalidzkiej z uwagi na posiadanie prawa do korzystniejszej emerytury policyjnej.

Decyzją z 2 sierpnia 2017 r., znak: KR W [...], organ emerytalny ponownie ustalił wysokość emerytury ubezpieczonego. Pozwany ustalił: podstawę wymiaru świadczenia: 4.897,46 zł; łączna wysokość emerytury stanowi 37.92% podstawy wymiaru i wynosi 1.857,12 zł od 1 października 2017 r.

Ubezpieczony odwołał się od decyzji z 2 sierpnia 2017 r.

Spór w sprawie sprowadzał się do możliwości zastosowania wobec odwołującego się przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, w zakresie obniżającym jego świadczenie, w szczególności w konfrontacji treści tego uregulowania z normami Konstytucji RP.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie ujawnił dowodów przestępczej działalności odwołującego się.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że poza sporem w niniejszej sprawie było, iż w okresie od 3 października 1977 r. do 31 lipca 1990 r. ubezpieczony pełnił służbę w WOP i Służbie Granicznej oraz kontynuował ją po tej dacie do 1999 r. Tymczasem w roku 2016 r. ustawodawca przyjął fikcję prawną sugerującą, że takiej służby w ogóle nie było. W ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie wskaźnika 0.0% należy ocenić nie tyle jako likwidację przywileju, lecz jako rodzaj sankcji karnej indywidualnie adresowanej, bez uprzedniego ustalenia zdarzenia z udziałem ubezpieczonego, które taką sankcję by uzasadniało.

Analizując niniejszą sprawę Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z akt IPN nie wynika, aby działalność ubezpieczonego w spornym okresie polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów czy jakimkolwiek łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Ubezpieczony w latach 1976-1977 był kadetem Szkoły [...] Ośrodka Szkoleniowego WOP, następnie pozostawał w dyspozycji MSW oraz Ł. Brygady WOP, a 3 października 1977 r. rozpoczął służbę w WOP jako pomocnik kierownika grupy operacyjnej GPK Ł.. Do jego obowiązków służbowych należało przeprowadzanie rozmów z mieszkańcami m.in. J., O., Ł., M. czy N.. Musiał poznać mieszkańców, a ci musieli poznać skarżącego, by mogli i chcieli z nim rozmawiać. Skarżący pełnił służbę na granicy z Czechami, gdzie panował względny spokój. Mieszkańcy mieli przekazywać ubezpieczonemu informacje o nowych osobach, które pojawiły się w danej miejscowości (osoby spoza tej miejscowości). Wojska Ochrony P. stanowiły ogniwo dowodzenia, przez które przekazywano wszelkie sprawy związane z ochroną granicy na terenie danego okręgu wojskowego. Do podstawowych obowiązków WOP należało organizowanie współpracy z terenowymi organami administracji państwowej, nadzór szkolenia bojowego i granicznego, zabezpieczenie strefy przygranicznej oraz kierowanie całością prac służby granicznej w danym okręgu. Z dniem 1 października 1971 r. szefostwo WOP zostało wyłączone z MON i podporządkowane pod względem dowodzenia pod MSW. Dowództwo WOP przejęło zadania związane z kontrolą ruchu granicznego, ochroną przejść granicznych, zagospodarowaniem, utrzymaniem

obiektów przejść granicznych, statystyką graniczną. W ten sposób przywrócono jednolity system obrony. Powołano również grupy operacyjne, których celem było m.in. zapobieganie i przeciwdziałanie i zwalczanie przestępczości skierowanej przeciwko nienaruszalności i bezpieczeństwu państwa, operacyjne zabezpieczenie granic i przydzielonych obiektów w celu wyjaśnienia przypadków nielegalnego przekroczenia granicy, zabezpieczenie porządku publicznego. Terenowe grupy operacyjne wykonywały działania związane z ochroną granicy i jego zabezpieczeniem.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest dowodów, że ubezpieczony prowadził jakiekolwiek działania kontrwywiadowcze. Ubezpieczony nie brał udziału w zwalczaniu opozycji. Na tę okoliczność, brak jakichkolwiek dowodów. Wniosek o przeniesienie do Służby Bezpieczeństwa (rozpatrzony negatywnie) był spowodowany złą sytuacją mieszkaniową ubezpieczonego i jego rodziny. Brak dowodów, że skarżący służył w Służbie Bezpieczeństwa. Niemniej jednak z samego faktu służenia w SB nie wypływa również wniosek o pełnieniu służby na rzecz totalitarnego państwa. Ubezpieczony w 1978 roku zawarł związek małżeński i niedługo po ślubie urodziło mu się dziecko. W latach 1980-1984 mieszkał z żoną i dzieckiem na stacji, wynajmował tzw. wysoki parter na terenie L.. I z tego powodu, aby polepszyć sytuację mieszkaniową złożył wniosek o przeniesienie do Służby Bezpieczeństwa z nadzieją otrzymania przydziału mieszkania. Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczonego, skarżący wielokrotnie składał wnioski o przeniesienie do różnych instytucji, motywowane chęcią poprawy sytuacji mieszkaniowej. Pisma o przeniesienie stanowiły formę wymuszenia poprawy sytuacji mieszkaniowej, co wyjaśnił skarżący w toku swoich zeznań. Brak dowodów by ubezpieczony kiedykolwiek podjął współpracę z SB. Wielokrotne wnioski, pisma przyniosły w końcu rezultat i ubezpieczony otrzymał mieszkanie, w którym przeżył ponad 30 lat. W opinii służbowej z 10 lipca 1983 r. zapis dotyczący przywrócenia ładu, porządku i bezpieczeństwa polegał na tym, że każdy z żołnierzy WOP miał wówczas ujęte takie zdanie, żeby uniknąć dyskryminacji. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest również dowodów, aby ubezpieczony kiedykolwiek był wykorzystywany do tłumienia zamieszek w W.. Skarżący zaprzeczył bowiem takim okolicznościom.

Do obowiązków ubezpieczonego należało również zapewnianie ochrony na terenie szkoły poprzez patrole. Jako zielony garnizon praca ubezpieczonego polegała na służeniu pomocą obywatelom RP. W 1978 r. w tzw. zimę stulecia ubezpieczony i jego współpracownicy dowozili mieszkańcom małych miejscowości żywność. Co istotne, w opinii z 26 września 1988 r. wskazano, że ubezpieczony słabo angażuje się w pracę operacyjną. Ubezpieczony nie udzielał pomocy osobom represjonowanym. W 1990 r. został pozytywnie zweryfikowany przez Komisję Kwalifikacyjną. Pobiera rentę inwalidzką w związku ze służbą graniczną i z tego tytułu miał otrzymywać 5% więcej do emerytury. Brak dowodów, aby ubezpieczony wykonywał jakieś zadania na rzecz Służby Bezpieczeństwa, czy zastraszał obywateli. Brak dowodów, aby prowadził działalność operacyjną w zakresie rozpracowywania środowisk opozycyjnych. Nie było to w zakresie jego obowiązków. Nigdy na zarzucano ubezpieczonemu, aby przekroczył swoje uprawnienia służbowe na szkodę dla życia, czci i godności obywateli polskich. Nigdy nie wpłynęła na ubezpieczonego żadna skarga co do naruszenia nietykalności osobistej, poszanowania prawa do zdrowia, wolności, wolności zgromadzeń itd. Brak jakichkolwiek dowodów, aby ubezpieczony ścigał opozycjonistów, Kościół, związki wyznaniowe, stowarzyszenia. Co ważne, w 1991 r. ubezpieczony został mianowany funkcjonariuszem służby stałej Straży Granicznej i służbę tę pełnił do 1999 r.

Według Sądu Okręgowego nie można karać obniżeniem emerytur wszystkich tylko dlatego, że pracowali w jednej instytucji. Zdaniem Sądu, w każdej sprawie należy osobno zbadać, czy dany funkcjonariusz pracując w danej instytucji łamał prawa człowieka.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości.

Sąd odwoławczy uznał apelację organu rentowego za uzasadnioną.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił na podstawie akt personalnych ubezpieczonego, że ubezpieczony od 21 września 1976 r. do 28 sierpnia 1977 r. - był kadetem Szkoły [...] WOP w K. Od 27 sierpnia 1977 r. do 3 października 1977 r. pozostawał w dyspozycji Ł. Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza. Po rocznym szkoleniu został skierowany do służby w L.1, a następnie został skierowany do grupy operacyjnej GPK WOP w L.. W dniu 28 marca 1980 r. przełożony wystąpił z

wnioskiem o mianowanie ubezpieczonego na stopień chorążego. Od 1 października 1980 r. do 7 lipca 1983 roku ubezpieczony studiował w systemie dziennym w Wyższej Szkole [...] w L. Podczas studiów skierował dwa wnioski o przeniesienie do Służby Bezpieczeństwa wskazując, że: „tylko praca w Służbie Bezpieczeństwa spełni moje zainteresowania oraz da mi satysfakcję z wykonywanych obowiązków. Od 1977 r. do chwili podjęcia nauki w Wyższej Szkole [...] pracowałem w Terenowej Grupie Operacyjnej i uzyskałem już pewne doświadczenie w zakresie pracy operacyjnej”. Jako dodatkową motywację ubezpieczony wskazał chęć polepszenia trudnych warunków mieszkaniowych. Prośbie jednak odmówiono z uwagi na braki kadrowe w WOP. W trakcie nauki w WSO w L. ubezpieczony wykazał się dużym stopniem znajomości wiedzy operacyjnej. Po wprowadzeniu stanu wojennego aktywnie uczestniczył w przywracaniu ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie miasta W.. Właściwie interpretował aktualne wydarzenia w kraju i na świecie. Po ukończeniu studiów w WSO w Legionowie zastępca dowódcy Łużyckiej Brygady WOP d/s Zwiadu podpułkownik S. K. wystąpił z wnioskiem o przeniesienie ubezpieczonego na stanowisko zastępcy dowódcy GPK L.. Ubezpieczony od 3 października 1977 r. do 30 czerwca 1982 r. - jako kapitan pełnił obowiązki kierownika grupy operacyjnej (GO) Ł. Brygady WOP, od 1 lipca 1982 r. do 5 sierpnia 1983 r. - pełnił obowiązki starszego kontrolera GPK Z. Ł. Brygady WOP od 6 sierpnia 1983 r. - jako zastępca dowódcy GPK L. Ł. Brygady WOP. Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, że Wojska Ochrony P. pełniąc liczne funkcje wspólne dla obronności i wywiadu kilkakrotnie przechodziły spod nadzoru Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Obrony Narodowej i z powrotem. W 1971 r. Wojska Ochrony P. powróciły do resortu spraw wewnętrznych na podstawie decyzji nr [...] Prezydium Rządu z 31 lipca 1971 r. W związku z ponownym podporządkowaniem WOP MSW minister spraw wewnętrznych zarządzeniem organizacyjnym z 18 grudnia 1971 r. rozwiązał z dniem 1 stycznia 1972 r. Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego. Na mocy tego zarządzenia Dowództwo WOP przejęło kontrolę ruchu granicznego, ochronę przejść granicznych, operacyjną ochronę rybołówstwa dalekomorskiego oraz statystykę ruchu granicznego. GPK zostały podporządkowane dowódcy WOP wraz ze stanowiskami etatowymi z Wydziału Kontroli Ruchu Granicznego. Na stan WOP

przeszły stany osobowe GPK (funkcjonariusze, żołnierze zawodowi, pracownicy cywilni).

W zakresie pracy operacyjnej Zarząd [...] Dowództwa WOP został podporządkowany zarządzeniem MSW nr [...] z 12 stycznia 1961 r. Departamentowi [...] (Kontrwywiad) MSW. Na mocy tego zarządzenia dyrektor Departamentu [...] MSW wydawał wytyczne pracy operacyjnej, zaś organy kontroli ruchu granicznego zostały podporządkowane Zarządowi [...] Dowództwa WOP (Zwiadowi). Zarząd [...] WOP został także zobowiązany do zreorganizowania systemu kontroli ruchu granicznego w celu powiązania go z całokształtem potrzeb operacyjnych. Kontrolę ruchu granicznego mieli prowadzić funkcjonariusze znający zarówno zasady pracy operacyjnej, jak i kontrolerskiej.

W trakcie pracy w Zwiadzie WOP w Granicznej Placówce Kontrolnej (GPK) ubezpieczony wykonywał wszystkie przypisane mu przepisami prawa obowiązki. GPK była pododdziałem granicznym powołanym do operacyjnego zabezpieczenia określonych przejść granicznych i obiektów, rozpoznania i filtracji osób przekraczających granicę państwa. Ubezpieczony z racji zajmowanych stanowisk brał udział we wszelkich czynnościach operacyjnych, w inwigilacji ludności celem uzyskania informacji o osobach przekraczających granicę, kanałach przerzutu przez granicę osób oraz wrogiej reżimowi komunistycznemu literatury, dokumentów, ulotek i innych materiałów w ruchu granicznym.

W sprawie Sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do faktu pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa PRL. Na podstawie zebranego materiału dowodowego uznał, że nie można natomiast podzielić ustaleń, że ubezpieczony w okresie tej służby nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa, a jego działania nie były wymierzone w prawa człowieka, opozycję demokratyczną czy inne podmioty i wartości podlegające prześladowaniu w okresie rządów komunistycznych w Polsce. Sąd odwoławczy nie podzielił przekonania, że działania ubezpieczonego w czasie służby w Zwiadzie WOP nie różniły się od tych, jakie podejmował po upadku PRL, zaś wartości jakich strzegł przed sierpniem 1990 r. stanowią też przedmiot ochrony w każdym państwie demokratycznym.

Same akta osobowe ubezpieczonego z okresu służby w aparacie bezpieczeństwa PRL w powiązaniu z zakresem działania jednostki, w której ubezpieczony pracował, dawały podstawy do wydania odmiennego wyroku, wskazywały bowiem na odmienny charakter zaangażowania ubezpieczonego w realizację interesów władzy komunistycznej niż ten, jaki on sam przedstawia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle zebranego materiału dowodowego, niezgodny z prawdą jest podnoszony przez ubezpieczonego argument, że on osobiście nie przyczynił się w żaden sposób do naruszania praw człowieka. Również ze względu na to, że działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy.

Zapewnienia ubezpieczonego, że jego praca polegała głównie na „odwiedzaniu mieszkańców pobliskich miasteczek w celu przedstawienia się i zapoznania się z nimi” w kontekście zadań przypisanych funkcjonariuszom Zwiadu WOP jawią się w ocenie Sądu odwoławczego jako całkowicie niewiarygodne. Zwiad WOP nie był bowiem formacją towarzyską powołaną do zacieśniania współpracy z pobliskimi mieszkańcami a instytucją powołaną do ochrony totalitarnego reżimu. Nawet z zeznań ubezpieczonego można było jednak wywnioskować, że ubezpieczony prowadził w rzeczywistości wszelkie czynności operacyjne domagając się od mieszkańców współpracy i konkretnych informacji.

Sąd Okręgowy niezasadnie zmarginalizował czynności, jakimi zajmował się ubezpieczony i niezgodnie z istniejącym materiałem dowodowym przyjął, że żadne czyny ubezpieczonego nie prowadziły do naruszenia praw i wolności obywateli i nic nie wyróżniało tych czynności pod kątem służby totalitarnemu państwu.

Sąd Apelacyjny wskazał, że ustawodawca przy uwzględnieniu reguł proporcjonalności i zasady nienaruszania istoty prawa zabezpieczenia społecznego jest uprawniony do takiej modyfikacji przepisów emerytalnych, które będą niwelowały przywileje emerytalne nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

W konkluzji Sąd Apelacyjny stwierdził, że zaskarżone decyzje były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, co do których Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy nie odnalazł przesłanek do odmowy ich zastosowania. Ratio legis rozwiązań wprowadzonych nowelizacją z 2016 r. jest obniżenie świadczenia jako wynik świadomego i dobrowolnego udziału ubezpieczonych w służbach

bezpieczeństwa państwa o strukturze komunistyczno-totalitarnej, które zwalczały najbardziej podstawowe, bo przyrodzone prawa człowieka i wolności obywatelskie.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną zaskarżył w całości ubezpieczony.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1) art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1280; dalej: ustawa zaopatrzeniowa), przez jego niezastosowanie, podczas gdy w ustalonym stanie faktycznym nie sposób stwierdzić, aby A. Z. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa;

2) art. 8 ust. 2 w zw. z art. 178 Konstytucji RP, przez niezastosowanie przez Sąd rozproszonej kontroli konstytucyjności i błędne przyjęcie, że sąd powszechny nie jest władny rozstrzygać w kwestii zgodności z Konstytucją RP przepisów, na których oparł się organ rentowy, podczas gdy w związku z oczekiwaniem na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 4/18, który od kilku lat nie wydał rozstrzygnięcia w zakresie konstytucyjności przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie.

Skarżący podniósł również zarzut naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku: art. 382 k.p.c. w zw. z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., a także art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu wadliwej kontroli instancyjnej wyroku Sądu pierwszej

instancji i nierozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania oraz fragmentarycznej, jednostronnej i wybiórczej analizie oraz ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, nieodpowiadającej kryteriom wynikającym z treści wskazanych przepisów postępowania cywilnego, w wyniku której Sąd drugiej instancji zmienił ocenę ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, wskazując, że wnioskodawca pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania ze skargi kasacyjnej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej jako nie mającej uzasadnionych podstaw, oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego od odwołującego się kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie jest zasadna. Podnoszone przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego nie potwierdziły się.

W ramach podstawy materialnorawnej skarżący podnosi zarzut naruszenia art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej, zgodnie z którym w przypadku funkcjonariusza, który pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i który pozostawał w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, jednakże problemem identyfikowanym w skardze kasacyjnej jest prawidłowość zakwalifikowania przez Sąd drugiej instancji aktywności skarżącego w ustalonym stanie faktycznym jako „służby na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, co wpływa na obniżenie świadczenia emerytalnego, zatem kwestia ta stanowi punkt wyjściowy do oceny zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy w uchwale z 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021/3/28). III UZP 1/20 dokonał już wykładni przepisów prawa w sprawach z odwołań funkcjonariuszy, o których mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej od decyzji ponownie ustalających wysokość świadczeń. Sąd Najwyższy w wymienionej uchwale stwierdził, że kryterium "służby na rzecz totalitarnego państwa" określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że „Sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym wypadku. Przedstawione przez ubezpieczonego kontryfikaty będą oczywiście podlegać swobodnej ocenie w myśl otwartego katalogu uwzględnianych okoliczności, w szczególności długości okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., miejscu pełnienia służby, zajmowanego stanowiska czy stopnia służbowego.

Powyższe stanowisko zostało następnie podzielone w wyroku z 30 listopada 2023 r., III USKP 79/23 (LEX nr 3689950), w którym Sąd Najwyższy wypowiedział się, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r., II UZP 10/11, OSNP 2012 nr 23-24, poz. 298).

Również Trybunał Konstytucyjny dostrzegł w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. (K 6/09, OTK-A 2010 nr 2, poz. 15), że kontrola informacji o przebiegu służby wydawanej przez IPN, została połączona z prawem zaskarżenia decyzji organu emerytalnego, a w konsekwencji z prawem do rozpoznania istoty sprawy przez sąd powszechny. Nie sposób zatem uznać, że ustawodawca pozbawił osoby, których dotyczy kwestionowana regulacja, prawa sądowej kontroli informacji sporządzonej przez IPN. Informacja o przebiegu służby nie jest zatem władczym przejawem woli organu administracji publicznej (władczym rozstrzygnięciem), lecz jest oświadczeniem wiedzy i nie rozstrzyga konkretnej sprawy administracyjnej w stosunku do konkretnej osoby fizycznej. Wskazana czynność ma charakter stricte informacyjny i stanowi jedynie urzędowe potwierdzenie określonych faktów, zamieszczonych w aktach osobowych funkcjonariusza, celem ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych. Władczym rozstrzygnięciem wobec skarżącego jest decyzja organu emerytalnego w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego i jego wysokości. Zatem dopiero decyzja organu emerytalnego podlega kontroli sądowej. Natomiast właściwym sądem dokonującym tej kontroli jest sąd powszechny, a ten, podczas rozpoznawania istoty sprawy, będzie uprawniony do weryfikacji informacji z IPN w postępowaniu dowodowym (uchwała Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., III UZP 1/20, OSNP 2021 nr 3, poz. 28; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 stycznia 2012 r., K 36/09, OTK-A 2012 nr 1, poz. 3). Oceny tej nie zmienia, że informacja o przebiegu służby jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c. Ukształtowane na tle spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie akceptuje, że okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowadniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego (wyroki Sądu Najwyższego: z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239; z 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 342; z 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 235), a art. 247 k.p.c., wprowadzający ograniczenia dowodzenia zeznaniami świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną, nie ma zastosowania w tych sprawach (wyroki Sądu Najwyższego: z 11 października 2016 r., I UK 356/15, LEX nr 2174067 i z 10 lipca 2013 r., II UK

427/12, LEX nr 1555534). Należy dodać, że w doktrynie również formułowane są postulaty aby podczas weryfikacji przebiegu służby sięgać do opinii służbowych funkcjonariuszy (zob. B. Jaworski: System opiniowania funkcjonariuszy służb mundurowych, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica* 2019 nr 87, s. 105).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę aprobeuje powyższy pogląd, jak również częściowo podziela dalsze twierdzenia zawarte w wyroku III USKP 79/23 w części, że zrównanie statusu osób - przez jednolite obniżenie świadczenia z zabezpieczenia społecznego - które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie aksjologicznie negatywna, z osobami, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji tego państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen, nie może być dokonane za pomocą tych samych parametrów. Inaczej każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd drugiej instancji podjął wprawdzie polemikę z dokonaną przez Sąd Najwyższy oceną regulacji ustawy zaopatrzeniowej zawartą w uzasadnieniu uchwały III UZP 1/20, pomimo tego starannie przeprowadził wszechstronną i pełną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w kontekście spełnienia się kryterium służby na rzecz formacji, o których mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Dodać należy, że w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny we Szczecinie zastosował się do stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyżej wymienionej uchwały sięgając do akt osobowych, opinii służbowych funkcjonariusza i badając charakter jego służby przez pryzmat historycznego umiejscowienia służby. Sąd Apelacyjny dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, wyczerpująco wskazał jakie zadania skarżący realizował na stanowisku wyszczególnionym w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej oraz wyjaśnił dlaczego służba ta była niezbędna dla

funkcjonowania ówczesnego państwa. Co więcej prawidłowo zastosowano obowiązujące przepisy prawa materialnego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny w Szczecinie ustosunkowując się do zakresu zadań realizowanych przez formację, w której służył Ubezpieczony, stwierdził, że służba w Zwiadzie WOP polegała na realizowaniu zadań operacyjnych. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że „zadaniem tej formacji było: zapobieganie, rozpoznawanie i wykrywanie wszelkiej wrogiej i przestępczej działalności oraz wynikających stąd zagrożeń dla podstawowych interesów politycznych i gospodarczych państwa oraz godzących w bezpieczeństwo i porządek publiczny, a w szczególności: - penetracji pogranicza i obiektów tam położonych podejmowanej przez wrogie ośrodki i służby specjalne przeciwnika, w tym jednostek i obiektów WP i AR, powstawania nielegalnych, antypaństwowych organizacji społeczno-politycznych, - działań podejmowanych przez elementy antysocjalistyczne, - powstawania sytuacji mogących powodować niepokoje społeczne. Do zadań (tej formacji) należało ujawnianie, rozpracowywanie i neutralizowanie osób o wrogich poglądach politycznych, zabezpieczanie operacyjne osób wyjeżdżających służbowo do krajów kapitalistycznych z ochraniających obiektów i środowisk, rozpoznawanie negatywnych zjawisk społeczno-politycznych, nastrojów i konfliktów społecznych, wyjaśnianie ich przyczyn oraz podejmowanie działań w celu ich likwidacji”. Sąd drugiej instancji ustosunkował się także do indywidualnego charakteru służby Ubezpieczonego podnosząc, że „po zakończeniu nauki w WSO w Legionowie Ubezpieczony został zastępcą dowódcy GPK w L. zajmując się organizacją służby i dalej prowadząc pracę operacyjną, która była związana z szeroko pojętą „współpracą z mieszkańcami”, co również wynika z jego zeznań. Ubezpieczony sam przyznał, że wszelkie uzyskane informacje musiał przekazywać Służbie Bezpieczeństwa”.

Sąd Najwyższy w składzie tu orzekającym stwierdza, że podstawą zastosowania regulacji prowadzących do ponownego ustalenia wysokości świadczeń jest fakt służby w formacji wyszczególnionej w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. b tiret ósme ustawy zaopatrzeniowej, która miała istotny wpływ na funkcjonowanie ówczesnego państwa ale zostało to dokonane przez pryzmat indywidualnych

okoliczności sprawy. Okoliczności te zostały potwierdzone w toku postępowania przed Sądem Ubezpieczeń Społecznych.

W toku postępowania nie ujawniono aby stanowisko, które zajmował skarżący nie przynależało do tych wyszczególnionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Art. 15c ustawy zaopatrzeniowej określa zasady ustalania wysokości policyjnej emerytury w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r. Przepis ten w ust. 1 stanowi, że emerytura takiej osoby wynosi 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4. Przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio. Emerytura nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b (art. 15c ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej). W ust. 3 zawarto obostrzenie, zgodnie z którym wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie zaś z art. 22a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej od 1 października 2017 r. w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, rentę inwalidzką ustaloną zgodnie z art. 22 zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Przy zmniejszaniu renty inwalidzkiej okresy służby, o której mowa w art. 13b, ustala się z uwzględnieniem pełnych miesięcy. Wysokość renty inwalidzkiej, ustalonej zgodnie z ust. 1, nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 22a ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej).

W konkluzji, Sąd Najwyższy w składzie tu orzekającym wyraża pogląd, że przy wyrokowaniu w sprawach z odwołań byłych funkcjonariuszy na tle stosowania art. 13b ustawy zaopatrzeniowej należy w szczególności uwzględniać okoliczności

dotyczące prowadzenia działalności operacyjnej, otrzymywania dodatku operacyjnego, zaangażowania w wykonywanie zadań, wysokości pobieranego uposażenia, awansów w strukturach formacji wymienionej w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, opinie przełożonych umożliwiające ocenę faktycznego zaangażowania funkcjonariusza w działalność formacji, w której odbywał służbę, co zostało prawidłowo ocenione przez Sąd drugiej instancji w rozpoznawanej sprawie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 8 ust. 2 w zw. z art. 178 Konstytucji RP należy zauważyć, że w zakresie oceny konstytucyjności konkretnego przepisu prawnego przez sąd powszechny występują dwa odmienne stanowiska. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że kompetencję orzekania o niekonstytucyjności oznaczonego przepisu ustawy ma wyłącznie Trybunał Konstytucyjny i tylko on może rozważać usunięcie z systemu prawnego przepisów sprzecznych z ustawą zasadniczą (art. 188 pkt 1 Konstytucji RP). Z tego stanowiska wynika, że sąd powszechny nie ma możliwości niestosowania obowiązujących przepisów ustawy z powołaniem się na ich niekonstytucyjność. Dopóki nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego przepisu z Konstytucją RP, dopóty ten przepis podlega stosowaniu i może stanowić podstawę merytorycznych rozstrzygnięć sądowych. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a przewidziane w art. 178 ust. 1 Konstytucji związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 485/08, LEX nr 550930 i z 17 marca 2016 r., V CSK 377/15, OSNC 2016/12/148 i powołane w nich orzeczenia).

Wyrażane jest również odmienne stanowisko, zgodnie z którym orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1 Konstytucji RP), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Wskazuje się, że sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie. Odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z konstytucją nie narusza zatem kompetencji Trybunału

Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami. Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii ich zgodności, jak też niezgodności z ustawą zasadniczą, jest wyraźnie sprzeczne z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, który zobowiązuje do bezpośredniego stosowania jej przepisów, przy czym pod pojęciem "stosowanie" należy rozumieć w pierwszym rzędzie sądowe stosowanie prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16, LEX nr 2389585 i powołane w nim orzecznictwo).

Zaprezentowana konstatacja wyznacza dalszy kierunek i kolejność rozważań w zakresie wyznaczonych w skardze kasacyjnej zarzutów. Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę "dezubekizacyjna" nowelizacja ustawy zaopatrzeniowej prowadząca do obniżenia pobieranych świadczeń emerytalnych lub rentowych funkcjonariuszy za okresy służby na rzecz totalitarnego państwa w cywilnych lub wojskowych instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ww. ustawy, pełnionej pomiędzy 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990 r., nie narusza konstytucyjnych, ustawowych ani konwencyjnych proporcji usprawiedliwionej weryfikacji dotychczasowej wysokości nabytych uprawnień emerytalnych przez byłych funkcjonariuszy służb totalitarnego państwa. Osobom, które pomiędzy 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990 r. pełniły na rzecz totalitarnego państwa służbę, o której mowa w art. 13b i pozostawały w takiej służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., przysługują z budżetu państwa emerytury na zasadach określonych w art. 15c ww. ustawy, które nie naruszają karnistyczno-kryminalnej zasady *ne bis in idem* ani nie stanowią nieproporcjonalnego obniżenia wysokości poprzednio nabytych uprawnień zaopatrzeniowych (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2024 r., III USKP 110/23, LEX nr LEX nr 3668521). Podkreślić przy tym należy, że o ewentualnej niezgodności przepisów z Konstytucją RP, może wypowiedzieć się jedynie Trybunał Konstytucyjny.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z 22 maja 2019 r., II UK 158/18, LEX nr 2671074) wskazano, że sąd nie ma kompetencji do abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności określonego przepisu, a jedynie zupełnie wyjątkowo dopuszczalna jest kontrola mająca charakter indywidualny, koncentrująca się na procesie wykładni i stosowania prawa w sprawie, w której nastąpiła. Sąd Najwyższy w wyroku z

17 marca 2016 r. również zajął stanowisko, iż jeżeli niezgodność przepisu z Konstytucją jest w związku z rozpoznawaną sprawą oczywista i ocena taka ma dodatkowe poparcie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził uprzednio niezgodność z Konstytucją przepisu o takim samym brzmieniu, jak zawarty w obowiązującej ustawie, to sąd może nie zastosować tego przepisu w rozpoznawanej sprawie ze względu na jego niezgodność z Konstytucją (V CSK 377/15). Takie okoliczności zaś w niniejszej sprawie nie są przedmiotem zarzutów kasacyjnych.

Jednocześnie na marginesie należy wyjaśnić (mimo, że kwestia ta nie została podniesiona przez skarżącego w zarzutach kasacyjnych), iż na tle pojawiających się wątpliwości i rozbieżnego stanowiska sądów w kwestii oceny zgodności z Konstytucją RP przepisów art. 15c ust. 3 i art. 22a ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej przewidujących tzw. mechanizm „gilotyny” tj. dodatkowego obostrzenia w zakresie obniżenia emerytury i renty do wysokości nie wyższej niż miesięczna kwota przeciętnego świadczenia (emerytury lub renty) wypłaconego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonego przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Najwyższy skierował do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne w sprawie I USKP 104/23.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego należy zauważyć, że stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Stąd też podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. Zarzutem takim jest nie tylko zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., lecz także przepisów regulujących sposób ustalania faktów. Każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z tą podstawą faktyczną, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 2024 r., I CSK 6715/22, LEX nr 3692415).

Skarżący podnosi zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., a także art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegające w jego ocenie na wybiórczym ustosunkowaniu się przez Sąd drugiej instancji tylko do wybranych zarzutów naruszenia przepisów prawa wskazanych przez skarżącą w apelacji, jak również na odmiennej ocenie materiału dowodowego niż to uczynił sąd pierwszej instancji. Zarzuty okazały się chybione. Przypomnieć należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w sposób w zasadzie nieograniczony, jeszcze raz badając sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji i naprawiając wszystkie błędy sądu pierwszej instancji, a ewentualnie także błędy stron (wyrok SA w Warszawie z 23 stycznia 2019 r., VI ACa 1310/17, LEX nr 2675912). W każdej sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego – podobnie jak sądu pierwszej instancji – są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne. Sąd drugiej instancji może przyjąć ustalenia dokonane przez sąd pierwszej instancji, jest jednak władny dokonać własnej oceny prawnej. W judykatach Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że rolą sądu drugiej instancji jest dogłębne przeanalizowanie sformułowanych w apelacji zarzutów, zatem powinnością sądu odwoławczego jest również odniesienie się do każdego wniosku dowodowego powołanego w apelacji i wskazanie w uzasadnieniu wyroku. Zwraca się ponadto uwagę, że brak jakiegokolwiek odniesienia się sądu drugiej instancji do wniosków dowodowych zgłaszanych w apelacji jest naruszeniem przepisów postępowania, które mogą stanowić podstawę skargi kasacyjnej, oczywiście jeżeli naruszenie to ma wpływ na wynik sprawy. Nie oznacza to jednak, że sąd odwoławczy musi w uzasadnieniu swojego orzeczenia odnosić się z osobna do każdego z podnoszonych przez apelującego zarzutów czy wniosków. Nie jest bezwzględnym warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji drobiazgowo odniesienie się do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność odrębnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd

drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 października 2018 r., I CSK 608/17, LEX nr 2561619; z 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602; z 11 kwietnia 2018 r., II PK 20/17, LEX nr 2509624; z 4 kwietnia 2018 r., V CSK 266/17, LEX nr 2522952; postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 marca 2018 r., II PK 120/17, LEX nr 2488061; z 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629).

Przepis art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Może zatem stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej jeśli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 Nr 9, poz. 146, z 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 Nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851; z 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, LEX nr 1363015; z 5 lutego 2015 r., III UK 87/14, LEX nr 1646026).

Odnosząc powyższe uwagi do uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy stwierdza, że nie zawiera ono wad podnoszonych przez Skarżącego. Sąd drugiej instancji mimo, że podzielił ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji to dokonał odmiennej oceny materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, co zostało skrupulatnie wyjaśnione w uzasadnieniu a ponadto uzupełnił je własnymi szczegółowymi ustaleniami. Uzasadnienie zawiera rzetelne ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowody na których się oparł, i wyjaśnienie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w konsekwencji zmienił zaskarżony wyrok. Zarzuty skarżącego zmierzają w istocie do negowania oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd drugiej instancji stanowiąc polemikę z dokonanymi ustaleniami.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[ms]